

Aneta Sabuda, Spotkanie

ta jedna chwila dziwnego olśnienia
kiedy ktoś nagle wydaje się piękny
bliski od razu jak dom kasztan w parku
łza w pocałunku
taki swój na co dzień
jakbyś mył włosy z nim w jednym rumianku
ta jedna chwila co spada jak ogień

nie chciej zatrzymać
rozejdą się drogi ---
samotność łączy ciała a dusze cierpienie

ta jedna chwila
nie potrzeba więcej

to co raz tylko --- zostaje najdłużej